

Sygn. akt III AUz 143/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 31 grudnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka

del. SSO Beata Górską

po rozpoznaniu w dniu r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do dodatku pielęgnacyjnego

na skutek zażalenia biegłego G. K.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 17 listopada 2014 r. sygn. akt VII U 945/14

### ***postanawia:***

oddalić zażalenie

SSA Barbara Białecka SSA Anna Polak del. SSO Beata Górską

***III A Uz 143/14***

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie – VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych przyznał biegłemu G. K. wynagrodzenie za sporządzoną decyzję w kwocie 143,97 zł., a w pozostałym zakresie wniosek oddalił. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że biegły złożył wniosek o przyznanie mu wynagrodzenia w kwocie 255,76 zł. Sąd biorąc pod uwagę kwalifikacje biegłego, czas zużyty na zebranie materiału i wydanie opinii, nakład pracy, na podstawie art.288 k.p.c. i rozporządzenia z dnia 18 grudnia 1975 r. oraz stawek wynagrodzenia biegłych sądowych obowiązujących od 6 maja 2013 r. (Dz. U. z 2013 r. poz. 508 i 518) przyznał biegłemu wynagrodzenie w maksymalnej kwocie za określenie niezdolności do pracy tj. 149,97 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego nawet po zmianie przepisów co do ustalania wynagrodzenia biegłych pierwszeństwo przed stawkami godzinowymi winny mieć stawki ryczałtowe, a to zwłaszcza ze względu na powtarzalność i typowość wydawanych przez biegłych opinii. W ocenie Sądu Okręgowego opinia wydana w niniejszej sprawie niczym nie odbiegała od innych typowych opinii dotyczących stwierdzenia niezdolności do pracy, z jakimi sędziowie orzekający w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych spotykają się na

co dzień. Nie wymagała zwiększonego nakładu pracy. Sprowadziła się do analizy dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy, co doświadczonemu biegłemu znającemu specyfikę akt sądowych oraz akt ZUS winno zająć nie dłużej niż kilkanaście – maksymalnie kilkadziesiąt minut. Podobnie opracowanie pisemnej opinii w ocenie Sądu Okręgowego nie powinno więcej zająć niż 2, a maksymalnie 3 godziny. Z tych względów przyznał biegłemu stawkę ryczałtową w maksymalnej wysokości, uznając ją za adekwatną do nakładu pracy.

Zażalenie na postanowienie wniósł biegły zaskarżając je ponad kwotę przyznaną przez Sąd. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i przyznanie mu w całości kwoty wynikającej z wystawionego rachunku, czyli kwoty 255,76 zł.

W uzasadnieniu zażalenia biegły podniósł, że sprawa nie była typowa i wymagała częstego odnoszenia się do orzeczeń lekarzy ZUS, przeprowadzenia konfrontacji zgromadzonej dokumentacji medycznej z kontrowersyjnymi zaświadczeniami lekarzy prowadzących leczenie ubezpieczonej. Podał, że była to praca żmudna, wykonywana w domu bowiem nie da się przeprowadzić takiej analizy w sądzie. Biegły oświadczył również, że ciężar główny takiej analizy bierze na siebie jeden biegły stąd różna wysokość złożonych przez biegłych rachunków. Zwrócił również uwagę na ostateczne wnioski, które wymagały głębokiej analizy wszystkich wcześniejszych orzeczeń co nie zajmuje kilkunastu czy kilkadziesiąt minut..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie biegłego okazało się niezasadne.

Stosownie do treści art. 288 zd. 1 k.p.c. biegły ma prawo żądać wynagrodzenia za stawiennictwo do sądu i wykonaną pracę. O wynagrodzeniu przysługującym biegłemu za wykonaną pracę stanowi art. 89 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.; dalej: ustawa). Przepis art. 89 ustawy wskazuje, że biegłemu powołanemu przez sąd przysługuje wynagrodzenie za wykonaną pracę oraz zwrot poniesionych przez niego wydatków niezbędnych dla wydania opinii (ust. 1). Wysokość wynagrodzenia biegłego za wykonaną pracę ustala się uwzględniając wymagane kwalifikacje, potrzebny do wydania opinii czas i nakład pracy, a wysokość wydatków, o których mowa w ust. 1 - na podstawie złożonego rachunku (ust. 2). Wynagrodzenie biegłych oblicza się według stawki wynagrodzenia za godzinę pracy albo według taryfy zryczałtowanej określonej dla poszczególnych kategorii biegłych ze względu na dziedzinę, w której są oni specjalistami. Podstawę obliczenia stawki wynagrodzenia za godzinę pracy i taryfy zryczałtowanej stanowi ułamek kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość określa ustawa budżetowa (ust. 3).

Do wynagrodzenia biegłych z zakresu medycyny szczegółowo odnosi się § 7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określania stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych oraz sposobu dokumentowania wydatków niezbędnych dla wydania opinii w postępowaniu cywilnym (Dz. U. 2013 Nr 518), zgodnie z którym wynagrodzenie za wykonaną pracę biegłych z dziedziny medycyny, w zakresie czynności opisanych w załączniku nr 1 do rozporządzenia, można określić według stawki albo taryfy zryczałtowanej wskazanej w tym załączniku.

Brzmienie przytoczonego przepisu jest konsekwencją zmian legislacyjnych, jakie nastąpiły w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 maja 2012 r., SK 24/11, w którym to orzeczeniu Trybunał stwierdził niekonstytucyjność § 4 ust. 1 uprzednio obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. w sprawie kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 46, poz. 254 ze zm.) w związku z regulacją zawartą w załączniku nr 1 lp. 11 do rozporządzenia - w zakresie, w jakim ustanawiał on górną granicę wynagrodzenia dla biegłego z zakresu medycyny za wydanie opinii wyłącznie na podstawie akt sprawy. Taki stan prawny przy określaniu kwoty wynagrodzenia nie pozwalał bowiem na uwzględnienie np. ilości poświęconego czasu.

Mając na względzie powyższe, w aktualnym stanie prawnym biegłym umożliwiono dokonanie wyboru metody obliczania wynagrodzenia, czego wyrazem jest treść przytoczonego powyżej § 7 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

24 kwietnia 2013 r. Wniosek biegłego w przedmiocie wyboru metody obliczania wynagrodzenia nie wiąże Sądu w sposób bezwzględny, jednak za trafne należy uznać stanowisko, zgodnie z którym zakwestionowanie metody wybranej przez biegłego wymaga uzasadnienia, odwołującego się w szczególności do kryteriów wskazanych w art. 89 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Kryteria te pozwalają na weryfikację przez Sąd, na podstawie karty pracy biegłego, przedłożonego rachunku określającego wysokość wynagrodzenia. Treść karty pracy obejmująca szczegółowe wymienienie czynności, jakich biegły dokonał w związku z opracowaniem opinii, jak również czasu poświęconego na każdą z tych czynności, zobowiązuje sąd do konkretnego ustosunkowania się do tych danych (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1966 r. sygn. akt I CR 93/6).

W uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd pierwszej instancji – ustalając wynagrodzenie biegłemu, wbrew jego wnioskowi, według taryfy zryczałtowanej – odniósł się do wyszczególnionych w karcie pracy biegłego danych, oraz do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie określania stawek wynagrodzenia biegłych, taryf zryczałtowanych (...).

W ocenie Sądu Apelacyjnego analiza opinii wydanej przez biegłego, zważywszy na jej objętość, jak również jak sami biegli stwierdzili w opinii „skompa” dokumentację lekarską, bez przeprowadzenia badania ubezpieczonej i przeprowadzoną analizę dokumentacji medycznej, prowadzi do wniosku, że przyznane biegłemu wynagrodzenie w kwocie ograniczonej stawkami ryczałtowymi jest wynagrodzeniem adekwatnym w stosunku do potrzebnego do wydania opinii nakładu pracy i poświęconego czasu.

Dokonując oceny wysokości należnego wynagrodzenia biegłego według stawki godzinowej Sąd drugiej instancji miał przy tym na względzie, co ma rozstrzygające znaczenie, nie tylko ilość czasu rzeczywiście poświęconego przez biegłego w celu sporządzenia opinii, ale ilość czasu niezbędnego do jej prawidłowego opracowania przez specjalistę w danej dziedzinie, a także, że ilość czasu, którą trzeba poświęcić na określoną czynność jest zależna od indywidualnych cech wykonawcy i rodzaju czynności (por. orzeczenie SN z dnia 18 sierpnia 1959 r., I CZ 82/59, OSNCK 1961, nr 2, poz. 41).

Podkreślić należy, że jeżeli nie istnieją ogólnie obowiązujące normy czasu wykonania danej czynności, kwestionowanie rachunku biegłego na tej podstawie, że czynność wymagała mniej czasu, niż to wykazano w rachunku, może być skuteczne tylko wtedy, gdy podane w rachunku ilości zużytego czasu są tak jaskrawo wygórowane, iż opierając się na zwykłym doświadczeniu życiowym można od razu stwierdzić, że biegły niewątpliwie zużył znacznie mniej czasu, niż podaje w rachunku (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 1959 r. I CZ 82/59, OSN 1961 Nr 2, poz. 41).

Sąd ustalając należne biegłemu wynagrodzenie ma możliwość oceny, czy wskazany przez biegłego czas na zapoznanie się z aktami sprawy oraz analizę ważnych dokumentów odpowiada mniej więcej czasowi, jaki jest niezbędny do wykonania tych czynności, albowiem w ramach realizacji swoich zadań sąd (sędzia) wykonuje czynności zbliżone, przez co – uwzględniając specyfikę opiniowania – jest w stanie stwierdzić, czy podane w rachunku ilości czasu zużytego przez biegłego nie są rażąco wygórowane. W tym właśnie przejawia się doświadczenie życiowe sądu. Doświadczenie to wynika także z faktu korzystania z opinii biegłych z zakresu medycyny w sprawach rentowych, które, choć różne, wymagają od biegłych podjęcia podobnych działań o charakterze przygotowawczym i badawczym.

Sąd ustalając wynagrodzenie biegłego za wykonaną pracę powinien oświadczenie biegłego w zakresie jego czasu pracy poddać kontroli przy zachowaniu w tym względzie ostrożności, a jeśli stwierdzi, że wymiar czasu pracy podany przez biegłego jest w sposób oczywisty zawyżony i to znacznie, winien go odpowiednio obniżyć. Co do zasady czas rzeczywiście wykorzystany do opracowania opinii jest czasem niezbędnym do jej wydania. Istotny rozdzwitek w tym zakresie może się pojawić wówczas, gdy ilość zużytego przez biegłego czasu przekracza rozsądną miarę, ale wtedy to „rzeczywiste” zaangażowanie przestaje być adekwatne do potrzeby wynikającej z konieczności opracowania rzetelnej opinii. Decydujące znaczenie ma więc czas rzeczywiście niezbędny do wykonania zlecenia, co miał na uwadze Sąd drugiej instancji rozpoznając zażalenie.

Wobec treści zażalenia kluczową kwestią dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie było ustalenie, czy biegły G. K. wykonał w pełni pracę zleconą mu przez Sąd Okręgowy i w jakiej wysokości przysługuje mu wynagrodzenie.

Opinia z dnia 7 sierpnia 2014 r. została sporządzona przez 4 biegłych sądowych na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 21 marca 2014 r. Przedmiotem opinii było ustalenie:

- czy ubezpieczony pozostaje całkowicie niezdolny do samodzielnej egzystencji? (proszę uwzględnić stan na moment złożenia wniosku, wydania zaskarżonej decyzji i obecny)
- czy stan zdrowia ubezpieczonego umożliwia stwierdzenie naruszenia sprawności organizmu w stopniu powodującym konieczność stałej lub długotrwałej opieki i pomocy w zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych oraz orzeczenie niezdolności do samodzielnej egzystencji, przy przyjęciu, że określenie to ma szeroki zakres przedmiotowy i obejmuje opiekę oznaczającą pielęgnację czyli zapewnienie ubezpieczonemu możliwości poruszania się, odżywiania, zaspokajania potrzeb fizjologicznych, utrzymywania higieny osobistej itp. oraz pomoc w załatwianiu elementarnych spraw życia codziennego takich jak robienie zakupów, uiszczanie opłat, składanie wizyt u lekarza. Jeśli tak to od kiedy do kiedy, trwale czy okresowo?
- Sprawności ubezpieczonego zgodnie ze zmodyfikowaną skalą Barthela (jak na k. 10 plik II dokumentacji lekarskiej)
- na czy polegają różnice w stanie zdrowia ubezpieczonego, po dniu 30.11.2013 roku ile uległ on pogorszeniu lub poprawie na czym polega owo pogorszenia lub poprawa, kiedy nastąpiło - należy odnieść się do orzeczenia lekarza orzecznika ZUS z 8.11.2010 roku (k. 70 plik dokumentacji lekarskiej)?

Opinia biegłych odnosi się do wszystkich powyższych zagadnień, odpowiada na wszystkie postawione przez Sąd Okręgowy pytania, a zatem uznać należy, że biegły w pełni wykonał zlecone mu zadanie tylko nie przeprowadził badania ubezpieczonej, która na nie się nie stawiała.

Sąd Apelacyjny dokonał analizy zestawienia liczby godzin niezbędnych do sporządzenia opinii, mając na uwadze, iż wynagrodzenie biegłego zależy m.in. od czasu potrzebnego do wydania opinii i nakładu pracy (art. 89 ustawy).

Sąd uznał, że biegły dzięki swojemu ogromnemu doświadczeniu, posiada umiejętność selekcjonowania badanego materiału, dzięki czemu jest w stanie poświęcić mniej czasu na czynności o charakterze przygotowawczym, badawczym i opracowanie treści opinii. Z tego punktu widzenia Sąd ma możliwość oceny, czy wskazany przez biegłego czas na zapoznanie się z aktami sprawy oraz analizę ważnych dokumentów odpowiada mniej więcej czasowi, jaki jest niezbędny do wykonania tych czynności, albowiem w ramach realizacji swoich zadań sąd (sędzia) wykonuje czynności zbliżone, przez co – uwzględniając specyfikę opiniowania – jest w stanie stwierdzić, czy podane w rachunku ilości czasu zużytego przez biegłego są wygórowane.

Sąd doszedł do wniosku, że powołanie się przez biegłego na 6 przepracowanych godzin nie było zasadne. Przede wszystkim obiektywnie rzecz biorąc biegły nie potrzebował na studiowanie akt sprawy i formułowanie opinii aż tylu godzin. Analiza ta – jak wynika z treści opinii – dotyczyła wydanych w sprawie opinii przez biegłego ortopedę, neurologa i biegłego pulmonologa oraz niezbyt obszernych akt sądowych oraz akt rentowych - dokumentacji medycznej. Badanie akt pod kątem niezbędnym do wykorzystania przy opracowywaniu opinii i formułowanie opinii, choć konieczne, nie może być uznane za tak czasochłonne, jak to przedstawił biegły. W ocenie Sądu Apelacyjnego biegłemu winno wystarczyć na analizę materiałów z akt sprawy i formułowanie opinii tak jak to przyjął Sąd Okręgowy 2 maksymalnie 3 godziny, w tym czas poświęcony na napisanie 3 stron opinii. Poza tym nie mógł umknąć Sądowi Apelacyjnemu fakt, że pozostali biegli złożyli rachunki w maksymalnej zryczałtowanej stawce a ewentualne ustalenia pomiędzy biegłymi co do wyznaczenia biegłego, który jak to zostało sprecyzowane w zażaleniu „bierze na siebie ciężar główny” winny być rozliczane między nimi.

Stawka wynagrodzenia biegłych powołanych przez sąd za każdą rozpoczętą godzinę pracy wynosi wskazany w § 2 i 3 rozporządzenia % kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość określa ustawa budżetowa. Ustawa budżetowa na rok 2014 z dnia 24 stycznia 2014 r. w art. 9 ust. 1 pkt 2 lit. a stanowi, że kwota bazowa dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe wynosi 1.766,46 zł, wobec czego kwota 69,33 zł stanowi maksymalną stawkę godzinową, której żądać może skarżący. W przedmiotowej sprawie wynagrodzenie tak liczone wyniosłoby  $2 \times 69,33 = 138,66$  zł.

Reasumując należne biegłemu wynagrodzenie w maksymalnej stawce zryczałtowanej jest adekwatne do nakładu pracy biegłego.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

SSA Barbara Białecka SSA Anna Polak del Beata Górka